



się nadzwyczajną skrzętnością i zapobiegliwością, liczą też pośród siebie stosunkowo o wiele więcej ludzi zamożnych niż katolicy, a są nadzwyczaj przywiązani do swej wiary i utrzymują między sobą ścisłą solidarność.

Na cele kościelne, szkolne i humanitarne są nadzwyczaj ofiarni, budują w najuboższych gminach górskich szkoły ewangeliczne, z których także ludność katolicka korzysta, i które z tego powodu także przez kraj subwencyonowane bywają. Do zakładów, przez Sejm krajowy sownie wspieranych, należy także ochronka, założona w miejscu fabrycznym Ustroniu przez pastora Janika i wzorowy szpital w Cieszynie, założony przez znanego posła do Rady państwa, superintendenta dra Haasego, który na ten cel zbierał składki w całej zachodniej Europie, nie wyłączając Anglii. Gdy w Sejmie śląskim przyjdzie pod obrady kwestya subwencyonowania szkół ewangelicznych i wymienionych powyżej zakładów humanitarnych, głosują za tem nie tylko posłowie ewangelickiego wyznania, ale także wszyscy posłowie katolicki wraz z biskupem Koppem, pozostawiając kwestye wyznaniowe i narodowościowe zupełnie na uboczu. Tak samo postępują w Sejmie ewangelicy, gdy chodzi o subwencyonowanie dobroczynnych zakładów katolickich. Z tego, zupełnie bezstronnego przedstawienia rzeczy pojmą czytelnicy, jak niesłuszne są zarzuty, czynione posłom polskim ewangelickiego wyznania, przyczem jeszcze zrobić musiny uwagę, że przy rozdawnictwie owych zasiłków na zakłady ewangelickie prawie wyłączny wpływ ma dr. Haase, jako najwyższy reprezentant kościoła ewangelickiego na Śląsku.

Dalsze omówienie stosunków śląskich zastrzegamy sobie na później — na dzisiaj stwierdzamy, że uświadomiona pod względem narodowym ludność polska protestanckiego wyznania stoi wiernie przy sprawie narodowej, co jej za tem większą zasługę poczytać należy, iż protestantyzm jest w gruncie rzeczy niemieckiego pochodzenia i przez wiele rozgałęzione, dobroczynne stowarzyszenie Gustawa Adolfa ciągle związki z Niemcami utrzymuje. Że protestanci polscy na Śląsku są najzarliwsi zwolennikami sprawy polskiej, to jest dziełem „kliki“ Michejdów, Ciencialów, Głejarów i innych świątliwych ludzi ewangelickiego wyznania. Na tych ludzi kamieniami rzucić jest zbrodnią wobec narodu polskiego. Wywlekanie kwestyj wyznaniowych może mieć wogóle dla sprawy polskiej na Śląsku jak najfatalniejsze następstwa. Protestanci są tu nader wpływowym żywiołem. Wśród najprzykrzejszych warunków, wśród walk przeciw niemieckim zwierzchnikom kościelnym stoją przy polskim sztandarze narodowym, chociaż im ci zwierzchnicy ciągle stawiają przed oczy „Polskę katolicką“ i takie wynurzenia, jak owe lwowskiego dziennika katolickiego. Tym, którzy przeciw protestantom podlegają, którzy usiłują wywołać spór wyznaniowy wśród ludności polskiej na Śląsku, przypominamy, że czasy tolerancji wobec dyssydentów należą do najchlubniejszych w dziejach narodu polskiego.

## Wojna hiszpańsko-amerykańska.

Po zamknięciu N-ru porannego nadeszły jeszcze następujące depeze:

**Berlin**, 10 maja. Korespondent z Londynu do dziennika *Tagblatt* dowiaduje się, że kubański rewolucyjny komitet, przebywający w Londynie, roz-

wieczór przecież tam kłeka i modli się gorąco do Boga za kraj ojca daleki, jak on nauczył się modlić — prosi, by wreszcie ujrzeć go mogła przed śmiercią; i teraz kłeka, dziękując za wysłuchanie jej prośby. Marynarz zdziwiony zdejmując czapkę z złotem naszykiem i słucha głośniejszej modlitwy; w duszy szarzeje mu głos inny, głos matki, śpiącej już w grobie i potężniejszą wspomnienia modlitwy, której ona uczyła, słyszy te dźwięki obcej już dla niego mowy: Kto się w opiekę... Naima wstała — pobiegła do chaty; idzie za nią marynarz ze wzruszeniem w sercu, i dźwięczy mu w duszy dźwięk obcej już mowy i dźwięczy żalem — wyrzutek głos matki. A Naima niesie, całując złoty krążek na czarnym sznureczku wiszący — to skarb jej, jedyne dziedzictwo — skarb większy od skarbów Annoya. Marynarz bierze, spogląda zdumiony i drżącą ręką rozpina pośpiesznie mundur: on taki sam skarb na piersiach ma zawieszony przez matkę dziecięciu, przez matkę, więc nigdy z nim się nie rozstał, z Czestochowy medalik. Naima oplata go czarnymi ramionami — brata — on na kruczych włosach kładzie pocałunek, inny już — braterski. Przed chwilą obcy sobie, w złotym krążku spójnie znaleźli, dzieci różnej ziemi, co tamtej, własnej, prawdziwej nie znają. Naima z ufnością na piersi jego place, z szczęścia nadmiaru, on w duszy przysięga sobie opiekę nad siostrą.

Na brzegu majtkowie leją wodę kryształową ze źródła w naczynie; leją wodę i śmieją się z towarzysza, co z dziewczyną poszedł — oni nie wiedzą! — Wtem dzida, gwizdząc, z za palmy powietrze przesyła, za nią inne, jak chmura szerszeni, brzęcząc, leciały. Poploch — do łodzi wskoczyli — odbili od

porządza kapitałem 70 milionów marek. Najmniejsi kupcy i przemysłowcy londyńscy złożyli ten kapitał, — w zamian spodziewają się od rządu przyszłej republiki kubańskiej pewnych koncesyj handlowych.

**Bruksela**, 10 maja. *Don Carlos* ogłosił odezwę, w której żąda, aby usunięto z jego stronnictwa tych, którzy mieli udział w socjalistycznych zaburzeniach w Hiszpanii. Dalej w tej odezwie zapewnia *Don Carlos*, że upadek teraźniejszej dynastji jest niewątpliwy — i ostrzega swoich zwolenników wyjąsnieniem, że teraźniejsze zaburzenia wychodzą na korzyść jedynie socjalistom.

**Rzym**, 10 maja. *Osservatore Romano* zaprzecza potwarzom, roztroszonym przez dzienniki liberalne, jakoby papież życzliwością swoją popierał jedną ze stron wojujących — i zaznacza, że jedynym dążeniem papieża jest doprowadzić co rychlej do zawarcia pokoju.

**Londyn**, 10 maja. Ponowne usiłowanie Francji, skierowane do zapośredniczenia pokoju, znowu miało się rozbić — szczególnie o stanowczy opór ze strony Rosji.

Doniesienie o długiej i strasznej kanonadzie, jaką miano słyszeć w niedzielę ze wzgórz nad wybrzeżem północnym wyspy Antylskiej Haiti, potwierdza wiadomość, jaką do amerykańskiego portu Key-West przywieźli marynarze statku niemieckiego. Według innej wiadomości, przysłanej z miasta portowego na zachodnim wybrzeżu wyspy Haiti, mianowicie z miasta Port au Prince, eskadrę admirała Sampsona widziano na północ od tego miasta, a więc na wodach między Kubą a Haiti, — a na wysokości hiszpańskiej wyspy Portorico, leżącej na wschód od Haiti widziano eskadrę hiszpańską z 17 okrętów.

Otóż, jeżeli uwzględnimy tę okoliczność, iż obie nieprzyjacielskie floty manewrowały na tym samym obszarze wód antylskich w niewielkiej od siebie odległości, może wzajemnie się szukały i wyzywały do zapasów śmiertelnych, a dodamy do tego, że słyszano kanonadę, wówczas możemy przypuścić, że przyszło do starcia jeszcze w niedzielę. Ale to starcie, jeżeli było, — jak się zdaje — nie musiało być znacznym i rozstrzygającym, bo inaczej byłaby dotąd dokładna wiadomość z któregośkolwiek źródła.

O sytuacji na wyspach Filipińskich nadeszły nareszcie dokładniejsze wiadomości także ze źródła hiszpańskiego, mianowicie od generalnego gubernatora Augusti. Opiewają one: „Nieprzyjaciół zdobył miasto Cavite i arsenał i zburzył je. Eskadra amerykańska utrzymuje dalej blokadę zatoki Manilskiej. Słychać, że komendant eskadry amerykańskiej na wstawienie się konsułów europejskich na razie nie będzie miasta bombardować, jeżeli ja nie zaczną strzelać do okrętów amerykańskich. A ponieważ te okręty stoją po za doniosłością naszych działań, dlatego nie mogą strzelać, dopóki się nie zbliżą“.

Drugą ważną wiadomością przysłał gen. Bisajasa, dowodzący na wyspie Panaj, leżącej na południe od wyspy Mindoro w grupie wysp Filipińskich. Donosi on: „Po uciążliwym marszu i po bitwie, która trwała cztery godziny, zdobyłem miasto Panaj, główne siedlisko powstańców w tej okolicy. Nieprzyjaciół liczył przeszło 4.000 ludzi. Według raportu oddziałów, które przecinały odwrót nieprzyjaciela, ten stracił przeszło 500 ludzi. W okopach i ulicach miasta leży 172 poległych. Wynikiem bitwy jest

brzegu, wyjąc, z pod palm wyskoczyli na brzeg dzicy, Annoya na czele, on król. Wśród nich towarzysza na śmierć pewną zostawić? Łódka pchnięta sunie z powrotem, z wymierzonych rur, lśniących w słońcu jak węże śliskie, błysnęło, grzmot echem roztrąca wierzełki palm zdziwionych i Annoya, który wściekły zadręczał, dzida wywijając nad głową, szedł w wodę, by biały dosięgnąć. Annoya skoczył, serce ścisnęło, co tylko dla Naimy biło i padł twarzą w mokry piasek, a dusza uchodząc, rudym cieniem splamila zwierciadło wód. Dzicy z przestraszeniem pod palmy się kryją, do brzegu spieszy marynarz, słyszał krzyk dzikich, słyszał strzały i biegnie do swoich za obowiązkiem? Z za palm gwizdzą dzidy, do łodzi, prędko, przez wodę, nim dzicy z przestraszenia ochłona; już ruszają — łódź mknie na morze — brat się opuścił Naimo. Nad trupem Annoya stanęła i ręce łamie z rozpacz; co ją obchodzi śmierć wiernego Annoya, co gniew i żalność dzikich w okolo: tam oni unoszą ze sobą nadzieję lat tylu — tam on zabiera cały skarb Naimy, częśćkę tej ziemi dalekiej, pamiątkę ukochanej — nieznaną. O wrócić litośni po biedną, usłyszcie błagalne wołanie nieszczęsnej — to siostra was woła, w śmiertelnej trwodzie, serce zamiera, czyż na to przez chwilę ujrzeć miała nadzieję, by umrzeć z rozpacz zdwójoną tęsknotą. Łódź biegu zwolniła, może zawróci? Naima do niej biegnie przez wodę i dłonie wyciąga, ze łzami błaga i woła, niebaczna! Przed tobą ton głęboka, za tobą dzika tłuszcza zemsta palająca. Łódź stanęła, sternik się odwrócił. On na nią czeka, brat jej. Naima rozumie, w nurty się rzuciła i płynie do niego, a z brzegu dzidy w ślad za nią świszcza. Czy przepłynie krag

zdybycie i zniszczenie miasta Panaj, co jest nader ważnym dla przywrócenia spokoju na wyspie. Po naszej stronie ranni: jeden oficer sztabowy, jeden oficer niższego stopnia i 42 żołnierzy. Strzelcy z wyspy Mindanao i żołnierze krajowcy zdobywali miasto szturmem wśród okrzyków: Górą Hiszpania!

W samej Hiszpanii w różnych miastach na prowincji pojawiają się jeszcze zaburzenia, dla których stłumienia zaprowadza się stan oblężenia. Na pobudkach do zaburzeń nie brak, a celem zdaje się być wywołanie powszechnego zamętu dla celów anarchistyczno-socjalistycznych.

## Wiadomości polityczne.

**Ruch przedwyborczy w Sanockiem** rozwija się żywo. Wprawdzie Stojałowszczyzy, zajęci w ostatnich czasach sesją Rady państwa, musieli chwilowo przerwać gorętszą agitację na rzecz swego kandydata dra Lewickiego — natomiast ze zdwojoną gorliwością i energią wzięli się w tym okresie do dzieła zwolennicy Stapińskiego. Dnia 5 b. m. urządzili zgromadzenie ludowe w Bukowsku (pow. sanocki) w domu gospodarza Ludwika Pleśniarskiego. Obrady zagał tu poseł włościański na Sejm krajowy Milan, poczem mówił Stapiński: o prawach konstytucyjnych, o rozwoju sprawy ludowej i potrzebach ludu, przedstawił doniosłość nadchodzących wyborów uzupełniających do Rady państwa, określił sytuację przedwyborczą w całym okręgu, wreszcie przestrzegł przed niebezpieczeństwem, jakie grozi sprawie ludowej ze strony Stojałowskiego.

P. Milan opowiedział pokrótce swą działalność w Sejmie i wykazawszy na przykładach łączność spraw sejmowych z tem, co należy do zakresu Rady państwa, przemawiał następnie o doniosłości nadchodzących wyborów. Wskazawszy na dotychczasową pracę Stapińskiego około dobra ludu w kraju i w powiecie sanockim, zalecał gorąco jego kandydaturę.

Zgodnie z wnioskiem Milana uchwalili zgromadzeni rezolucję, zalecającą gorąco kandydaturę Stapińskiego, którą „zobowiązują się jak najenergiczniej popierać, a wszelkie inne kandydatury zwalczać“.

W Sanoku — jak donosi *Kurier lwowski* — zbierają podpisy przeciw kandydaturze dr. Lewickiego.

Na zgromadzeniu ludowym w Sanoku, odbytem dnia 6. b. m. pod przewodnictwem p. Emila Leszczyńskiego, b. marszałka pow. liskiego, wyłuszczył Stapiński swój program polityczny, poczem uchwalono popierać jego kandydaturę. W zgromadzeniu tem uczestniczyło około 200 osób, przeważnie mieszczan i inteligencji z Sanoka.

O innych kandydaturach, które swego czasu wyłaniały się, mianowicie pp. Ostaszewskiego z Klimkówki i Stawiarskiego, jakoś ucichło — jest przeto możliwem, że walka wyborcza rozegra się jedynie między kandydatami dwóch wrogich sobie obozów ludowych.

**Samoistny podatek konsumcyjny dla Węgier.** *Neues Wiener Tagblatt* przyniósł w telegramie z Budapesztu sensacyjną wiadomość, że rząd węgierski, nie mogąc już dłużej czekać na wyższe dochody z podatku konsumcyjnego, postanowił nie oglądać się na wniesione już przedłożenia ugodowe, lecz przedłożyć już w dniach najbliższych Sej-

śnieżnych raf, na których wstają szumne fale, jak duchy, by ją powstrzymać w ucieczce. Naima ich się nie boi, bo dla niej łódź teraz tylko życiem — za nią, płyną dzicy. Sternik wziął broń do ręki, mierzy na wodę, w czarną głowę, wystrzelił, głowa zniknęła pod wodą, lecz inne płyną, jak łby rekinów, w śladzie Naimy. A ona wyteża ramiona, na fale kładzie, jakby przemierzyć chciała odległość do łodzi i rzuciła się niecierpliwą piersią wprzód, uciekając z kręgów w kolo migocącej wody, wytrząsa z czarnych, długich włosów, ciężkie krople i kładzie skronie napowrót na nurty i spieszy i płynie, lecz coraz słabszym uderzeniem wodę odrzaca w czarne głowy rekinów bliżej coraz — sternik znów mierzy i głowa najbliższa ginie we fali. Ha! zniknęła za białą ścianą, szumiącą, — z napięciem już wszyscy na łodzi wpatrują się — czy przepłynie między ostrymi zębami koralu, które łódź nawet drasnęły zjadliwie? Nie widać... to ona... nie, to tylko ryba plusnęła, już dzikich głów kilka za ścianą zniknęło, jej wciąż jeszcze nie widać teraz... wychyla się... przez wodę nie widać, nie, — gdyby przebyła, jużby na białym tle szumu czarna jej głowa widniała... nie mogła. Siadają, biorą za wiosła, czekać na dzikich, to śmierć. Chwilę jeszcze... sternik myślał, że ujrzał ją wreszcie, a to iza mu ściemniała w oku i po ogorzalej twarzy się stoczyła — usiadł, wiosła w wodzie plusnęły, łódź pomkła. W chwili tej za nią, przez morza szum, przedarł się okrzyk — głos tak okropnej rozpacz, że twarde serca majtków wzdrygnęły współczuciem, wiosła neruchome stanęły; sternik się zerwał; na szczycie fali, z białej koronki pian, jak z śmiertelnego węzłowia, wychylała się ciemna głowa Naimy, czerniały ramiona

Kapelusze, cylindry, laski, parasole E. Machayski, Lwów  
polecą magazyn nowości  
róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

mowi węgierskiemu projekt samoistnego podniesienia podatku konsumcyjnego dla Węgier i domagać się natychmiastowej nad nim rozprawy. Wiadomość tę powtarzamy na razie bez komentarzy — na odpowiedzialność wiedeńskiego dziennika.

**O przesładowaniu języka polskiego**  
W zaborze rosyjskim donosi warszawski korespondent *Czasu*, że naczelnik kolei nadwiślańskich, pan Kajanus, inżynier, dowiedziawszy się rzekomo, iż urzędnicy kolei warszawsko-terespolskiej niejednokrotnie nietylko z publicznością, lecz i pomiędzy sobą rozmawiają po polsku, „przypomina im rozporządzenie ministra komunikacji z r. 1889, zabraniające pod karą natychmiastowego wydalenia używania języka polskiego. W państwie, które dba o wygodę obywateli swoich, płaconoby wyżej urzędników, znających dwa języki. Tu, oczywiście, malpują Prusaków, znajomość języka miejscowego uważają za zbrodnię i mówić nim zakazują“.

„To przesładowanie języka powtarza się na każdym kroku. Dzisiejszy naczelnik kraju wprowadzić nie robi trudności w udzielaniu pozwolenia na różne stowarzyszenia. Ale na cóż ten bezustanny dodatek do każdego pozwolenia, że wszelka książkowość i korespondencja musi być prowadzona w języku urzędowym? Na to się przecież dotąd nawet jeszcze Prusacy nie zdobyli, do instytucji prywatnych się nie mieszają“.

**W Niemczech** po programach politycznych: konserwatywnym, narodowo-liberalnym i wolnomyślnym pojawił się po kolei program stronnictwa katolickiego środkowego. Ogłosiła go *Germania* dnia 7 b. m. Odezwa wyborcza tego stronnictwa oświadcza się stanowczo za nietykalnością obowiązującej konstytucji i praw cesarza i książąt Rzeszy, ale też zarazem za równą nietykalnością praw ludu, dlatego wszelkie zakusy, skierowane szczególnie przeciw równemu, bezpośredniemu, powszechnemu i tajnemu prawu głosowania spotkają się ze stanowczym oporem stronnictwa. Chce ono pozostać obrońcą praw kościoła katolickiego, swobód politycznych, oraz ekonomicznych interesów ludu niemieckiego, a szczególnie katolickiego. Dlatego właśnie upomina się już po piąty raz o zniesienie ustawy przeciw jezuitom, bo zasadniczo jest przeciwne wszelkim wyjątkowym ustawom. W dalszym toku swej odezwy stronnictwo środkowe powołuje się na to, że ono głównie przyczyniło się do uchwalenia ustawy giełdowej, która zniósła handel terminowy, i do ustawy o ochronie rzemiosł, — a zapowiada, iż się upomni o dalszy rozwój ustawy reform socjalnych, zapowiedzianych przez cesarza jeszcze w r. 1890.

Dalej wyjaśnia odezwa, że stronnictwo w swej wewnętrznej organizacji nie uznaje przymusu partyjnego, a wszystkie dotychczasowe wyniki swej pracy parlamentarnej zawdzięcza jedynie dobrowolnej zgodzie na podstawie wspólnych przekonań politycznych. Dlatego też przyznaje otwarcie, że w głosowaniu w sprawie wydatków na powiększenie floty stronnictwo rozpadło się chwilowo na mniejszość i większość, ale poglądy takie same na inne ważne sprawy przywróciły jedność pierwotną. Mimo to odezwa zdradza obawę o rozbięcie stronnictwa i wzywa zwolenników, aby nie dali się balamucić nowemu hasłu o „skupieniu“, lecz aby wytrwali w zgodzie dotychczasowej.

Stosunek swój do innych stronnictw określa odezwa w ustępie, który opiewa: „Walka z nienawiścią religijną, walka z mrzonkami socjalnej-demokracji, z liberalizmem, wrogim kościołowi, oraz z konserwatyzmem, który nie chce się wyrzec jednostronnej polityki interesów, a dąży do ukrócenia swobód i praw ludu“.

## Sprawa kolei samborskiej.

Zamierzona przez rząd budowa kolei Lwów-Sambor-Berezna wywołała pewne zainteresowa-

w walce ostatniej. Przebyła z śmiertelnym wysiłkiem mur koralowy, by ujrzeć Łódź oddalającą się i tchu jej zbrakło z rozpacz — sił dalszych, a wściekłe morze z uporem się na nią rzucało — gęstym dżdżem sypiąc, duszącym, nań z góry! Bez rozkazu, jednym popędem majtkowie Łódź zawrócili, gną się wiosła, Łódź pędzi, sternikowi serce stanęło, bo z białej ściany druga się wychyliła głowa czarna. Ścisnął broń w dłoń, wymierzył, na celu ujrzał głowę Naimy — opuścił broń — majtkowie dysząc, robią wiosłami, na próżno! Dwie głowy zbliżyły ku sobie bałwan zdradziecki — i znikły w śnieżnym тумanie. Po chwili Łódź zawróciła.

...Na łożu białych koralu marzy Naima o dalekiej ziemi ojca — nad ciemną głową szumi jej morze południa...



nie. Linia ta ma bardzo poważne znaczenie, tworzyć ma bowiem najkrótsze połączenie między Pesztem a Lwowem.

Według przedłożenia rządowego, ma to być „linia normalno-torowa pierwszorzędna“ a więc taka, na której mogą kursować pociągi pospieszne.

Bieg tej kolei po naszej stronie jest w projekcie udecydowany dotychczas stanowczo pomiędzy Lwowem i Łomną, leżąca w dolinie górnego Dniestru.

Od Lwowa do Sambora ma kolej nowa kierunek prawie prosty i przechodzi przez Lubień, dalej zaś dotyka Rudek, okrążając je łukiem; już przed Samborem zbliża się do Dniestru i biegnąc dalej wzdłuż tej rzeki przez powiat samborski, staromiejski, turczański dostaje się do Łomny.

Od Łomny do granicy węgierskiej, wypracował rząd trasę blisko miasta Lutowisk, idącą dalej częścią doliny Sanu, dalej zaś wzdłuż rzeki Wołosatki do granicy węgierskiej, t. j. do przesmyku we wsi Wołosate wzniesionej 789 metrów nad poziomem morza.

Prócz tej linii najkrótszej i najtańszej przestudowali inżynierowie rządowi także warianty prowadzącą z Łomny stokami i grzbietami gór turczańskich do siodła „Żydowski Beskid“ (863 metry nad poziom morza) a także do pobliskiego przesmyku „Użok“ (859 metrów nad p. m.).

W wariantach tej przestudowano prócz tego częściową odmianę linii, odbiegającą ostrem kolanem ku Turce i powracającą od Turki napowrót w kierunku „Żydowskiego Beskidu“.

Dodać musimy, że Berezna t. j. obecna węgierska stacja kolei w dolinie rzeki Ungu, leży prawie wprost na południe od Lwowa, lekko się ku zachodowi uchylając i w tym ogólnym kierunku leży cała linia od Lwowa do Łomny i od Łomny do Wołosatego.

Warianty zaś ku Użokowi biegnie od Łomny ku Turce w kierunku czysto wschodnim — potem zaś w południowo-wschodnim i dopiero przed samą granicą węgierską nabiera południowego kierunku ku Użokowi.

A teraz zastanówmy się nad wyborem: „Użok“ czy „Wołosate“?

Zbadanie u źródła kwestyi, jakie to względy publiczne przemawiają za jedną lub drugą linią — dało następujący rezultat:

I. Okazuje się, że projektujący inżynierowie słusnie wskazali w pierwszej linii przesmyk „Wołosate“, gdyż jest on o wiele niższy od „Użoka“. Linia kolejowa przez Wołosate jest prócz tego krótszą o 4 względnie o 7 kilometrów od innych wariant, skutkiem czego budowa będzie znacznie tańszą, sama komunikacja szybszą i tańszą.

II. Linia kolejowa między Łomną a Wołosatem łączy bezpośrednio 9 kilometrów przestrzenią dolinę Dniestru z doliną Sanu. Linia zaś między Łomną a Użokiem, porzuciwszy Dniester, wspina się ciągle po pagórkach — ucieka od dolin a szuka wyżyn — i nie dziw, bo musi się wspiąć znacznie wyżej, by okroczyć Karpaty. Względem na zamierzoną regulację naszych rzek, przemawia więc za linią Wołosate, gdyż ta łączy dwie najważniejsze w kraju naszym drogi wodne t. j. Dniester i San.

III. Linia „Wołosate“ dostawszy się raz do Sanu w górnym jego biegu, otwiera połączenie tej bardzo dużej i dotychczas przez zupełny brak komunikacji ogółowi naszemu prawie nieznaną część kraju naszego. Linia „Użocka“ zaś biegnie w przeważnej swej długości tuż przy doskonałym gościncu rządowym, prowadzącym od dawna z Sambora przez Turkę do Użoka i Berezny. Linia Wołosate przechodzi przez bogatą w drzewo okolicę, — z linii Użockiej zaś, gościniec tamtejszy już prawie wszystko drzewo wyeksploatował.

IV. Linia Wołosacka, nie zbaczając z swego głównego kierunku, przebiega blisko miasta Lutowisk. Linia Użocka odbiegając od głównego kierunku, zbliża się do Turki. Lutowiska są znanym punktem centralnym handlu bydła i ruchliwszym od Turki — a przez linię Wołosacką przystęp łatwiejszy dla kupców, jak również ułatwiony wywóz bydła znacznie by się przyczynił do rozwoju hodowli w tej przestrzeni kraju.

Pomiędzy przyszlą stacją kolei w Łomnej a Lutowiskami nie ma drogi, zaś pomiędzy Łomną a Turką, buduje się gościniec z pomocą znacznej subwencji krajowej i większa część robót tego goścince jest już skończona, tak, że w razie wybudowania kolei przez Łomnę do Wołosatego, będzie miała Turka w każdym razie połączenie gościncem z stacją w Łomnej w odległości 17 kilometrów, zamiast obecnej odległości do stacji Sambor 60 kilometrów.

V. Linia Wołosacka biegnie dolinami — Użocka górami. W dolinach leżą tam wsie i osady.

Jasnym jest, że transporta łatwiej jest sprowadzić z góry w dolinę, niż dźwigać je do kolei biegnącej po za wsiami, po górach i stromych stokach — a więc i ten nader ważny ogólny interes ekonomiczny przemawia za koleją przez Wołosate.

Domieszano do tej sprawy także i kwestyę — antisemicką, czyniąc publicznie zarzut, że linia Wo-

łosate leży jedynie w interesie żydowskich właścicieli obszarów dworskich, Kohna i Rappaporta.

Zarzut ten jest mylny. Przeciwnie, stwierdzić można z całą ścisłością, że do linii Wołosate grawituje 34.632 morgów, których właścicielami są katolicy Polacy, zaś do linii Użockiej grawituje majątki polskie katolickie tylko o powierzchni 7894 morgów, w czym mieści się będąca w ręku p. Wiśniewskiego Jabłonka i majątek p. Osuchockiego, który to ostatni przemawiał w Sejmie za linią Użocką. Pomijając jednak tę sprawę wyznaniową, która tu nie powinna żadnej roli odgrywać, przychodzimy do stanowczego wniosku, że linia przez Wołosate jest pod każdym względem dla kraju korzystniejsza.

## Od Administracji.

*Prenumeratorem zalegającym w opłacie prosimy o wyrównanie rachunku, jeżeli nie chcąc doznać przerwy w odbiorze „Słowa Polskiego“.*

### Warunki prenumeraty:

*We Lwowie: miesięcznie . . . . . 1 zlr.*

*Na prowincyi: z jednorazową wysyłką miesięcznie . . . . . 1 zł. 10 ct.*

*dwurazową wysyłką: miesięcznie 1 zł. 35 ct.*

*Pieniądze najdogodniej wysyłać wprost pod adresem: „Słowo Polskie“, Lwów.*

*Dotychczasowi prenumeratorem zechcą nalepiać na przekazach adresy opaskowe.*

## W tych dniach wyda *Słowo Polskie* Pamiątkowe Album Mickiewiczowskie p. t. „W setną rocznicę“

w formacie dużej czwórki, na ładnym papierze, w ozdobnej okładce, z popularnym życiorysem poety i bogatą treścią, z portretem i licznymi ilustracjami.

Cena dla prenumeratorem *Słowa Polskiego* 10 ct., dla nieprenumeratorem 20 ct.

Komitetu obchodów Mickiewiczowskich przy większych zamówieniach otrzymają rabat.

Na mocy układu z wydawnictwem krakowskiego *Przeglądu Literackiego* możemy prenumeratorem naszym dostarczać tego cennego pisma na niezwykle niskich, tylko dla nich uzyskanych warunkach. Pragniemy w ten sposób, praktykowany za granicą, dać możność zapoznania się szerszym kołom z wydawnictwem wysokiej wartości, bo dającym (oprócz poezji, nowel, sylwetek literackich, pamiętników itd.) dokładny obraz całego naszego ruchu literackiego.

Prenumerata *Przeglądu Literackiego* od 1 maja do końca roku bieżącego (to jest na miesiąc ośm) wynosić będzie dla naszych prenumeratorem tak miejscowych jak zamiejscowych **tylko 2 zł. 25 ct.** (zamiast 4 zł. 50 ct.). Ktoby zaś chciał zaprenumerować *Przegląd Literacki* tylko na jeden kwartał (na próbę), ten zapłaci tylko 90 ct. — a po kwartale będzie mógł otrzymać go do końca roku za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Prenumeratorem nasi miejscowi (lwowscy) mogą składać prenumeratę i odbierać *Przegląd Literacki* w administracji *Słowa Polskiego* — zamiejscowi zechcą przesyłać prenumeratę wprost pod adresem: Redakcja *Przeglądu Literackiego*, Kraków, ul. Floryańska 31, przyklepiając opaskę *Słowa Polskiego*.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 10 maja.

### Jutro:

- 11 maja. Środa, *Beatriksy* p.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 32 rano, zachód o godzinie 7 minut 21 wieczorem.
- Dnia tego roku 1838 umarł Jędrzej Śniadecki.
- O godz. 6 wiecz. w lokalu Tow. aptekarskiego nadzw. walne zgrom. człon.
- O godzinie 7 1/2 wiecz. w teatrze hr. Skarbka: „Kasia“.

**P. Zdzisława Marchwickiego** spotkał dziś cios bolesny. Z Warszawy otrzymał wieść żalobną, że zmarła tam matka jego, sędziwa staruszka, przeżywszy lat 84. W serdecznym żalu syna biorą udział wszyscy, liczni jego znajomi.

**Urzednicy manipulacyjni** magistratu lwowskiego wnoszą do Rady miejskiej memoriał w sprawie, która pomiędzy nimi wywołała wielkie, a usprawiedliwione zaniepokojenie. Mianowicie wedle przygotowanego projektu reorganizacji magistratu, miałyby nastąpić ogólne degradacja starszych urzędników manipulacyjnych magistratu. Zarazem zaś redukuje projekt dotychczasową liczbę urzędników manipulacyjnych do minimum w każdej randze, czem bezwzględnie zamyka młodszym

**Cement Portlandzki** Wapno hydrauliczne i skaliste, papy dachowe, płyty izolacyjne, wyroby z parowej fabryki cegieł i wyrobów glinianych „STILLERÓWKA“

skład wszelkich materiałów budowlanych poleca **Bracia MUND, Lwów** ulica Czarnieckiego 1. 4.

drogę do awansu na całe życie. Tak n. p. wedle projektowanego nowego etatu, ma liczba posad w IV. randze z 5 (starszych komisarzy) stopnieć na 2 (starszych oficyałów), w randze V. z 13 (komisarzy) na 6 (oficyałów), w randze VI. z 21 (oficyałów) na 16 (kancelistów). Ogółem więc zamierzona jest w rangach z placą 1800, 1400, 1100 zł. rocznie, redukcya posad z 39 na 24! Natomiast wzrosć ma liczba manipulantów i aspirantów, którzy chyba do końca życia o awansie śnić nie będą mogli.

Jedną z nowości, objętych owym projektem, jest wniosek, ażeby pięciu, dotychczasowym etatem objętych starszych komisarzy pozbawić tego, długoletnią ciężką służbą zarobionego tytułu, tak samo jak i dotychczasowych komisarzy i nadać im nową nazwę „starszych oficyałów“ względnie „oficyałów“.

Do tego rodzaju zapędów byłoby nie doszło naturalnie, gdyby urzędników manipulacyjnych dopuszczono do udziału w komisji, która wygotowała projekt organizacyjny. Niestety, uznano ich tego zaszczytu niegodnymi, nie mieli więc nawet sposobności wypowiedzieć swe życzenia.

Czy i o ile zyska powaga magistratu na tem, jeśli, jak projekt żąda, stanie n. p. na czele ekspedytury magistratu kancelista i jeśli kierownictwo komisaryatów obejmą również kanceliści — na to pytanie odpowiedzieć nie trudno.

Mamy nadzieję, że członkowie Rady miasta wiedzą doskonale, co o tem myśleć i że pracownikom władzy miejskiej, wśród których wielu prawdziwe dla miasta położyło zasługi, nie dadzą zrobić krzywdy, a zarazem nie przyłożą ręki do obniżenia powagi magistratury miejskiej.

**Rywalizacja.** Donosiliśmy we wczorajszym numerze, że socjaliści urządzili w piątek w stow. „Praca“ zebranie robotników magistrackich, na którym uchwalono wysłać deputację do prezydenta miasta i przedłożyć mu memoriał robotników. Obecnie stow. „Jedność“ donosi nam, że już od tygodnia była zapowiedziana w niej dyskusya na ten temat i uchwalenie petycji w tej sprawie do Rady miejskiej; że we czwartek, a więc wilią zgromadzenia socjalistów sprawa została załatwiona, petycja uchwalona i że w niedzielę doręczono ją prezydentowi miasta.

Memoriał „Jedności“ jest nieco odmienny od socjalistycznego, a oto główne jego żądania: 1) aby pewna część robotników magistrackich, a więc ci, dla których codzień stale byłoby zajęcie, otrzymali dekret stabilizacyjny, 2) aby wszyscy inni robotnicy magistracy byli spisani na listy i brani po kolei, według potrzeby, a nie tak jak teraz się zdarza, że do roboty zostaje przyjęty kum, swat lub ten, co się przypodobą dozorczy, 3) aby spańających się nieznacznie, nie odprawiano niemiłosiernie od roboty, ale raczej, aby im nakładano pewne grzywny, 4) aby był ustanowiony sąd rozjemczy, w którym by zasiadali i delegaci robotników i którzyby wyrokoval w sprawach między robotnikami a dozorcami, bo ci ostatni wielkich nadużyć nie raz się dopuszczają.

Otóż chodzą wieści, że socjaliści dowiedziawszy się z *Ruchu katolickiego* o powyżej omówionej rezolucyi czwartkowej, postanowili ubiedz „Jedność“, czego też dokonali, składając swój memoriał o dwadzieścia minut przed, niż to nastąpiło z wręczeniem petycji „Jedności“.

W ten sposób sprawa z dwóch stron została poruszona, co jej w żadnym razie zaszkodzić nie może.

**Napad na służącą.** Od pewnego czasu zdarzają się we Lwowie niewytłumaczone napady jakichś łobuzów na kobiety po ulicach wieczorem. I tak wczoraj wieczorem Barbara Sarnicka, służąca, przechodząc ul. Szpitalną, została nagle ugodzoną przez kogoś łaską w głowę. Napastnik umknął. Uderzenie było tak silne, że Barbara straciła na chwile przytomność, krew puściła się jej strumieniem z głowy i w oplakaniu godnym stanie zgłosiła się na inspekcję policyjną, skąd dla opatrzenia — musiano ją odwieść na stację ratunkową.

Barbara nie umie sobie wytłumaczyć powodu napadnięcia... Policja powinna odszukać sprawców tego rodzaju nie poraz pierwszy zdarzających się bezprzyczynowych napadów — i dać im odpowiednią nauczkę.

## Obchód Mickiewiczowski.

**Odezwa.** Istniejące od dwunastu lat we Lwowie Towarzystwo im. Adama Mickiewicza gromadzi w swej bibliotece wszystko, co w jakimkolwiek pozostaje stosunku do dzieł i żywota naszego nieśmiertelnego poety. Ponieważ jednak Towarzystwo rozporządza tylko skromnymi funduszami, a bieżący rok jubileuszowy przyniósł już i przyniesie jeszcze niewątpliwie sporą wiązkę przeróżnych pism i artykułów, działalności i czci Mickiewicza poświęconych, przeto w imieniu Towarzystwa apelując do patriotyzmu rodaków, zwłaszcza pp. redaktorów pism polskich prosimy, by wszystkie tego rodzaju dzieła, broszury, artykuły i programy obchodów, choćby tylko przygodne, zechcieli przysyłać do biblioteki towarzystwa na ręce jego bibliotekarza dra Kornelega Hecka we Lwowie ul. Sapielki 1. 21 (lub gimnazjum IV.). Ufamy, że szanowni rodacy zrozumieją ważność podobnego zbioru i nie zechcą pozwolić, aby te rozproszone objawy czci dla twórcy „Pana Tadeusza“ zaginęły bezpowrotnie dla przyszłych naszych pokoleń.

Redakcyje wszystkich pism polskich, gdziekolwiek wychodzących, upraszamy o łaskawe przedrukowanie niniejszej odezwy.

Z wydziału Towarzystwa im. Adama Mickiewicza. „Skala“ zapowiada uroczystość Mickiewiczowską, w swym lokalu przy ul. Mickiewicza, na dzień 21 b. m.

**Tarnów.** Program uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin Mickiewicza, w naszym mieście został już zupełnie zdecydowany przez komitet miejscowy. Uroczystości odbędą się w niedzielę dnia 22 b. m. a rozpoczną się o godzinie 8 1/2 rano pochodem reprezentacji władz, korporacji, stowarzyszeń tudzież publiczności z ulicy Seminarnej przez ulice: Mickiewicza, Brodzińskiego, Wałową i Katedralną do katedry na nabożeństwo z kazaniem. O 12 w południe poranek w sali „Sokoła“, zagajony przemową powitalną burmistrza do delegatów gmin, na uroczystość zaproszonych. O 4 po południu okolicznościowe odczyty w „Gwieździe“, „Ojczyźnie“, „Pracy“, w szkole wydziałowej żeńskiej przy ulicy Mickiewicza, w szkole Staszycy na Grabówce i w szkole Kościuszki na Strusinie. O 6 1/2 wieczorem przyjęcie delegatów włocian w sali „Sokoła“ i rozdanie między nich stosownej pamiątki. Zamiast iluminacyi składka na „Towarzystwo Szkoły ludowej“. Domy przez cały dzień 22 maja br. mają być przez mieszkańców świeżo przybrane.

**Zydzaczów 7 maja.** Dziś zawiązał się tu powiatowy komitet, który zająć się ma urządzeniem uroczystości Mickiewiczowskiej. Przewodniczącym obrano p. Stanisława Tokarskiego. Akcya ma być rozciągnięta na Mikołajów, Żurawno i Rozdół, gdzie już pozawiązane są komitety lokalne, tudzież na kilka wsi, gdzie przeważa żywioł polski. U nas odbędzie się ta uroczystość 21 maja, a w program jej wchodzi: nabożeństwo uroczyste, zgromadzenie ludowe i rozdanie broszur, wieczorek muzykalno-wokalno-deklamacyjny, a w wilię iluminacya miasta.

## Kronika krajowa.

**Program publicznego posiedzenia Akademii umiejętności w Krakowie,** oznaczonego na dzień 14 bm. jest następujący: W zastępstwie protektora zagai posiedzenie dr. Julian Dunajewski. Nastąpi przemówienie zastępcy prezesa dr. Fryderyka Zolla. Sekretarz generalny dr. Stanisława Smolki przedłoży sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym i ogłosi nazwiska nowych członków. Prezes hr. Stanisław Tarnowski odczyta pracę swoją p. t. „Ogólna charakterystyka Adama Mickiewicza“. Ogłoszenie nagród przyznanych i nowych konkursów zakończy posiedzenie.

**Kroniczka krakowska.** W Parku krakowskim odbył się w niedzielę z wielkim powodzeniem festyn na dochód związku katolickich stowarzyszeń robotniczych pod protektoratem księcia biskupa.

Wystawa haftów makowskich odbędzie się tu już w maju, w dniach od 22 do 24.

Czterech rzeźmieszków wtargnęło onegdaj w południe do mieszkania p. Konst. Rogalskiego na Długiej, gdzie wykradli z biurka 14.000 zł. Sąsiedzi puścili się w pogoń za nimi i przychwyciwszy dwóch złodziei, odebrali od nich łupy, dwóch zaś zbiegło, unosząc tylko małą część walorów.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, podoficer rachunkowy, Józef Friedel, idąc ze Zwierzynca na Zamek, usłyszał plusk w Wiśle. Rozejrzawszy się, spostrzegł, że woda unosi kobietę. Friedel skończył do Wisły i wkrótce wydobyl na brzeg nieznaną dziewczynę, żyjącą, lecz nieprzytomną. Zawiózł ją do aresztów policyjnych, a stamtąd pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala św. Łazarza.

W teatrze jutro, w śróde ostatnie przedstawienie opery lwowskiej: „Livia“ Noskowskiego.

**Z Krakowa** donoszą nam 8 bm. Mieszkańskie bogate Towarzystwo strzeleckie, więcej drzew w przeznaczonym na sprzedaż ogrodzie swoim, aniżeli członków liczące, przed południem dziś odbyło walne zebranie, celem wyboru członków zarządu. Zebrani w liczbie 26 pp. strzelcy wybrali do zawiadywania sprawami Towarzystwa, bardzo w czasach ostatnich zabagnionemi i nie istotnie pożytecznego, ani dla członków, ani dla miasta niewykazującymi, pp. Jana Kwiatkowskiego, Wandalina Beringera, dr. Walentego Staniszewskiego, Romana Chmurskiego i dr. Wilhelma Bindera. Należy życzyć, aby nowy zarząd, zdołał na nowo drogi pożytecznego i rozumnego postępu poprowadzić Towarzystwo, niegdyś wielce pożyteczne i chlubną mające przeszłość, a obecnie zasklepienie w sobie i nie czyniące dla podnoszenia życia towarzyskiego w mieście i w sferze obywatelskiej, oprócz dymu i łuku z wystrzałów.

**Kolej Delatyn - Kołomyja - Stefanówka.** Pp. Uderski, Szymberski i Breiter, przedsiębiorcy lokalnej kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, bawią w Kołomyi i okolicy, przygotowując rozpoczęcie robót ziemnych około budowy. Roboty te już się rozpoczęły około Delatyna. W pow. kołomyjskim robót nie rozpoczęto z powodu, że część trasy nie została jeszcze przyjęta przez komisję reambulacyjną.

**Brzeżany.** (Od nasz. koresp.). Walne zgromadzenie członków tutej. „Sokoła“ wybrało w dniu 30 kwietnia następujący zarząd na rok 1898. Prezes: druh Rossowski Mieczysław, zastępca: d. Barzykowski Szcę-

sny. Członkowie wydziału: d. Maresz Ferdynand, jako drugi zastępca prezesa i druhowie Brodzki (skarbnik), Domaradzki (zast. skarbn.), Hagen (gospodarz), Herwy Emil (zast. gosp.), Kohlberger, dr. Nacher (sekretarz), Walter, Werszler i Wiszniewski Stanisław (zast. sekr.). Zastępcy wydziałowych: dd. Buchelt Teofil, Gąsiorowski, Misiak i Pokurski. Sąd honorowy: dd. dr. Kawenicki, dr. Nacher, Niebieszczański, Paszczyński, Rojecki i Swoboda. Komisya kontrolująca: dd. dr. Garlicki, Morwitz i dr. Schätzel.

**Ospa** panuje w Kołomyi. Kilkunastu chorych leży w tamtejszym szpitalu dla cholerycznych.

**Nędza w okolicy Kołomyi.** *Gazeta Kołomyjska* pisze: Opowiadano nam szczegóły o nędzy chłopskiej w najbliższej okolicy Kołomyi, w które po prostu nie chce się wierzyć. Widma, do ludzi podobne, okryte ranami otwartymi, snują się około domów i po polu, nie mając wziąć co do ust, ani o co rąk zaczepić. Roboty w polu nie rozpoczęte. Zimno i ciągle deszcze, a potem szalony wichur, który zwał się oziminy i ściał ziemię, że o jej uprawie teraz nie można nawet pomyśleć. Po dwumiesięcznych deszczach bez przerwy proszą już dziś ludzie o nowy deszcz. Widmo tyfusu głodowego grozi całemu powiatowi.

## Rozmaitości.

**W zdrojowiskach i stacjach klimatycznych** w sezonach leczniczych 1898 r. ordynować będą następujący lekarze-Polacy:

*Abbazia:* dr. Ebers (w zimie); *Baden* (pod Wiedniem) dr. Künnerling; *Birstany* (Litwa) dr. Zachorski; *Bajarka* (Kijów) dr. Sadowski; *Busk* (Król. Polskie) dr. Dymnicki, Grabowski, Majkowski, Radziściech, Sulimirski; *Bystra* (Śląsk austr.) dr. Jekelles; *Ciechocinek* (Kr. Polskie) dr. Arnstein, Aeterblum, Cętowicz, Cięgliński, Górecki, Loewenstein, Lutowski, Pawajewski, Ruppert, Stockman, Tenenbaum, Wolberg; *Cieplice Tenczyńskie* dr. Filipkiewicz; *Druskieniki* (Litwa) dr. Bujakowski, Szepietowski; *Elster* (Saksonia) dr. Blociszewski; *Franzensbad* dr. Dębicki Karol, Rosner Jan; *Gleichenberg* dr. Brühl, Bulikowski; *Grodzisko* (Król. Polskie) dr. Tokarski; *Inowrocław* (Poznańskie) dr. Krzymiński, Przybyszewski; *Iwonicz* dr. Dębicki Klemens, Rościszewski, Supiński, Staniszewski; *Jastrzębie* (Śląsk pruski) dr. Witerak; *Jaworze* (Śląsk austr.) dr. Czop; *Karlsbad* dr. Hasewicz, Hochberger, Kaufman (syn), Kretowicz, Stiche, Tugendhat, Ziembicki; *Kamionka* (Podole) dr. Bociański, Kotowski; *Kissingen* dr. Chlapowski; *Kotobrzeg* dr. Weisenberg; *Krasnobród* (Kr. Polskie) dr. Skłodowski; *Krynica* dr. Aronsohn, Aschkenazy, Blatteis, Cerche, Ebers, Glücksman, Garbusiński, Kmiotowicz, Kopf, Lorents, Skórczewski, Tyszecki; *Krzeszowice* dr. Dura; *Landek* dr. Astrowicz, Pomorski, Chlapowski; *Lubień wielki* dr. Wernicki; *Maryenbad* dr. Harajewicz, Kaufman; *Maryjówka* dr. Wąsowicz; *Meran* dr. Binder, Brühl; *Morszyn* dr. Zopoth; *Naleczów* (Kr. Polskie) dr. Chmielowski, Chelchowski, Puławski, Saczewicz; *Niektan* (Król. Polskie) dr. Misiewicz; *Nizza* dr. Tymowski; *Norderney* dr. Paniński; *Nowe-Miasto* (Król. Polskie) dr. Biliński, Niedzielski, Skowroński; *Odessa* dr. Kozłowski, Jachimowicz; *Piszczyany* dr. Peterseim; *Rabka* dr. Gluchowski, Kaden, Lang; *Reichenthal* dr. Goldschmiedt; *Rymanów* dr. Dukiet, Jodłowski, Regiec; *S. Remo* dr. Ostrowicz; *Sasów* dr. Mazanek; *Stawuta* (Wołyń) dr. Dobrzycki, Przesmycki, Dzierzbicki; *Solec* (Król. Polskie) dr. Daniewski, Sroczyński; *Swoszowice* dr. Zeitner; *Szczawnica* dr. Ściborowski, Górski, Hammerschlag, Kołaczkowski, Korczyński, Kruszyński, Singer; *Truskawiec* dr. Plech, Peleczar, Steinhaus; *Vichy* dr. Biernawski; *Wysowa* dr. Jarosz; *Zakopane* dr. Buzdygan, Chramiec, Chwistak, Piasecki, Elias-Radzikowski, Hawranek, Janiszewski, Tyszkiewicz, Gaik; *Zegiestów* dr. Brühl Edward.

**Korespondencya Redakcyi.** I. T. 30. Dziękujemy, ale nie możemy korzystać.

**Zareczyny.** Wczoraj odbyły się zareczyny panny Zofii, córki przemysłowca i naczelnika gminy w Zniesieniu, Maryana Landesberga i Róży z Tittingerów z rotmistrzem Ludwikiem Krausem ze Lwowa.

**Znalezione** skrypta uniwersyteckie *Instrukcya sądowa*, może właściciel odebrać w administracyi naszego pisma.

**Z akad. klubu cyklistów.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się ponownie dnia 12. b. m. (czwartek) o godzinie 6 w sali III. uniwersytetu w sprawie zmiany statutu.

**Stowarz. lwowskich szynkarzy, kawiarzy, oberżystów i traktierników** odbędzie walne zgromadzenie jutro, we śróde, o godz. 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej, jako ciąg dalszy zgromadzenia z dnia 25. kwietnia b. r.

### Zmarli:

We Lwowie zmarła nagle wczoraj Helena z Lempickich Cossowa, żona starszego radcy magistratu, była nauczycielka szkół tutejszych, niemalo na polu pedagogicznym zasłużona. Śmierć jej obudziła żywy żal wśród licznych znajomych nieboszczki.

W Krakowie, Andrzej May, em. dyrektor szkoły realnej w Jarosławiu, niegdyś długoletni profesor gimn. św. Anny w Krakowie, lat 69. — Gustaw Jicha, urzędnik kolei państw. w Krakowie, lat 56.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

### Wojna hiszpańsko-amerykańska.

**London,** 10 maja. Jak donosi telegram *Standardu* z Waszyngtonu, Ameryka wysłała na Kubę 66.000 żołnierza. W tej liczbie znajduje się 55.000 ochotników. Pierwsza dywizja wyrusza już w najbliższą niedzielę. Cała ekspedycja przewieziona zostanie na Kubę w przeciągu pięciu dni.

**Madryt,** 10 maja. W Izbie reprezentantów odroczone debata polityczną, rozpoczęły się natomiast obrady nad ustawami natury ekonomicznej.

**Key West,** 10 maja. Widać stąd dwa amerykańskie okręty wojenne, jadące powoli w kierunku do Key West. Zdaje się, że są one ciężko uszkodzone.

**Madryt,** 10 maja. Urzędowa wiadomość z Hawany donosi: Dwa okręty amerykańskie usiłowały sforsować sobie przejście przez cieśninę, wiodącą do portu Cardenas; trzy kanonierki hiszpańskie po półgodzinnym ogniu zmusiły amerykańskie do odwrotu.

Według urzędowej depeszy z Portorico udało się hiszpańskiemu statkowi „Paulina“, ściganemu przez okręt amerykański, zawinąć do portu.

Według depeszy, jakie nadeszły do ministerstwa kolonii z Portorico — eskadra amerykańska gotuje się do blokowania tej wyspy.

Utrzymują się tu wieści, że eskadra hiszpańska stanęła pod wyspą Martinique. (Wyspa ta leży w południowej części Małych Antylów i należy do Francji).

Z miast Baza (w prowincji Granada), Cordowa i Valladolid (w obu miastach stolice prowincji) były rozruchy z powodu drożyzny i braku chleba. Żandarmeria musiała użyć broni. Kilka osób padło lub jest rannych. Ogłoszono stan oblężenia.

Również w całej Andaluzji i w czterech prowincjach Katalońskich ogłoszono stan oblężenia.

**Kraków,** 10 maja. Rada miejska oznaczyła w porozumieniu z biskupem Puzyną odroczone odsłonięcie pomnika Matejki stanowczo na czwartek.

**Wiedeń,** 10 maja. Na najbliższym posiedzeniu Izby panów 16 b. m. odbędzie się uzupełniający wybór jednego członka delegacji w miejsce p. Zaleskiego, który złożył mandat z powodu choroby.

Referat nadzwyczajnego budżetu wojskowego otrzymał Eksc. Małdejski. Referat budżetu wspólnego ministerstwa skarbu objął Wojciech hr. Dzieduszycki.

**Wiedeń,** 10 maja. Dzienniki, omawiając wczorajszy komunikat *Wiener Abendpost*, że rząd nie myśli znieść cel zbożowych, twierdzą, że to bardzo wygodna wymówka powoływać się na niejednolitość zdań w parlamencie austriackim, podczas gdy rzeczywistym powodem odmowy jest nieprzychylny stanowisko rządu węgierskiego.

**Wiedeń,** 10 maja. Prezydent ministerstwa hr. Thun dzisiaj po południu odjeżdża do Budapesztu na otwarcie uroczyste delegacji wspólnych przez cesarza.

**Wiedeń,** 10 maja. Były minister sprawiedliwości, Gleispach, ma zostać prezydentem wyższego trybunału w Gracu.

**Wiedeń,** 10 maja. *Neue fr. Presse* bardzo pesymistycznie wyraża się o rozpoczętej sesji delegacyjnej. Otwarto ją pod temi samymi auspicyami, jakie towarzyszyły ostatniej sesji. Opozycja niemiecka złożyła zastrzeżenie, które wprawdzie, jak doświadczenie uczy, nie posiada wielkiej wartości praktycznej, tym razem jednak zastrzeżenie to ma ton ostry, pod którym kryje się nawał niezadowolenia z powodu ciągłych prowizoryów i oznaczeniu kwoty przez Koronę. Na domiar rząd nie przychylnie się wcale do wzmocnienia powagi delegacji, przeciwnie wydaje bez ich pozwolenia wielkie sumy i później dopiero, kiedy delegacje stoją przed faktem dokonanym, żąda kredytów dodatkowych. Jedynym jasnym punktem w ciągu tej sesji będzie zapewne tylko mowa, którą cesarz przyjmie delegacje oraz *exposé* hr. Gólurowskiego, które stwierdzi sytuację pokojową.

**Wiedeń,** 10go maja. *Ostdeutsche Rundschau* wzywa niemieckich członków delegacji, żeby głosowali przeciw budżetowi wspólnemu. Dopóki istnieją rozporządzenia językowe, Niemcy nie dadzą rządowi ani grosza, ani jednego żołnierza.

**Wiedeń,** 10 maja. Były dyrektor Burgteatru Burghardt mianowany został radcą przy trybunale administracyjnym.

**Wiedeń,** 10 maja. Od dziś zaprowadzono przy tutejszych dorożkach częściowo taksametry, wskazujące przebytą odległość.

**Wiedeń,** 10 maja. Dziś przed południem była tu ogromna ulewa, połączona z gradem. Nad miastem berwała się chmura. Ulice zalane.

**Wiedeń,** 10 maja. Księżna Eliza Koburska przybyła tu wczoraj wieczorem osobnym pociągiem

z Zagrzebia i udała się do prywatnego sanatorium, celem leczenia choroby nerwowej.

**Praga** 10. maja. *Narodni Listy* omawiają w artykule sytuacyjnym z Wiednia obecne położenie polityczne i twierdzą z całą stanowczością, że hr. Thun nie znieśli rozporządzeń językowych bez poprzedniego porozumienia się obu stron powaśnionych. Warunki, od których zależy zniesienie rozporządzeń, wyrażone są dokładnie w programowej deklaracji prezydenta ministrów, który niedwuznacznie oświadczył, że w sprawie językowej nie chce nikogo majoryzować. *Nawet gdyby Izba uchwaliła zniesienie rozporządzeń językowych, hr. Thun tego nie uczyni. Rząd nie myśli ustępować przed terroryzmem Wolffa i Schoenerera. Może to uczynić Dipauli, ale nie minister austriacki.*

Pewnym jest, że w czerwcu odbędzie się ciąg dalszy dyskusji językowej, a może nawet przyjdzie do wyboru komisji. Jeśliby katolickie stronnictwo ludowe również w komisji głosowało razem z opozycją niemiecką, to w najlepszym razie uchwalonyby zniesienie rozporządzeń językowych większością jednego głosu. Ale hr. Thun prawdopodobnie i w tym wypadku rozporządzeń nie znieśli.

Co prawda, powstałaby wtenczas sytuacja bardzo poważna, i to nie tylko dla prawicy, ale i dla rządu. Być może, że w takim razie ostateczne rozstrzygnięcie kwestyi złożonyby w ręce korony.

**Praga,** 10 maja. Dyrekcja czeskiego teatru narodowego ogłasza, że wiadomość jakoby p. Florjański uciekł z Pragi, zostawiając 80.000 zł. długu, w tem 15.000 zł. na szkodę *Divadla*, jest bezpodstawną.

**Cetynia,** 10 maja. Książę Mikolaj wyjechał do Londynu, książę Mirko odprowadza go do Darmstadt.

**Rzym,** 10 maja. Z Neapolu donoszą, że tamże w wielu gminach wybuchły rozruchy. W prowincji Neapolu ogłoszono stan oblężenia.

**Rzym,** 10 maja. *Popolo Romano* twierdzi, że przekonano się obecnie, iż rozruchy we Włoszech przygotowane były z góry przez socjalistów i przeprowadzone podług ułożonego planu, wybuchły jednakże przedwcześnie.

**Medyolan,** 10 maja. W ciągu dnia wczorajszego tylko raz przyszło do zbiegowiska, które jednak wnet minęło. Uwięziono około 200 burzycieli spokoju.

Potwierdza się wiadomość o uwięzieniu socjalistycznych posłów Tureli'ego, Bissolati'ego i Costy.

**Paryż,** 10 maja. Dzienniki umiarkowane podnoszą zwycięstwo rządu przy wczorajszych wyborach. Rząd obecnie już znaczną posiada większość. Natomiast pisma radykalne wyrażają nadzieję, że ściślejsze wybory wypadną na korzyść radykałów. Socjalistyczna prasa ubolewa wprawdzie nad upadkiem Jaurés'a, pociesza się jednak, że dotychczas zdobyła dwa nowe mandaty i twierdzi, że także inne dzienniki muszą w tem uznać wzmaganie się ruchu socjalistycznego.

Dziennik *Rodical*, omawiając przebieg wyborów, obawia się odrodzenia bulanżyzmu.

**Konstantynopol,** 10 maja. Edhem basza otrzymał instrukcję, dotyczącą opuszczenia Tessalii. Nie potwierdza się pogłoska, jakoby Porta oświadczyła się przeciw dwom ostatnim terminom zapłaceniu greckiego odszkodowania wojennego.

**Konstantynopol,** 10 maja. Jak słyhać misya Dzewod beja kompletnie się nie udała. Sułtan zamierza wysłać do Petersburga kogoś innego. Prawdopodobnie będzie nim Ghazi Osman basza.

Ambasada rosyjska w Konstantynopolu wręczyła Porcie notę z żądaniem stanowczej odpowiedzi w sprawie zapłacenienia zaległych rat odszkodowania wojennego.

### Po zamknięciu numeru.

**Marszałek** hr. St. Badeni powraca dziś wieczorem do Lwowa.

**Nad grobem** s. p. Ruszkowskiego przemawiać będą dyr. Bandrowski i p. Adolf Walewski. Dziś nadesłali kondolencyjne telegramy artyści teatrów warszawskich i literaci tamtejsi.

**Wystawa** projektów konkursowych na afisz, wzywający do składek na pomnik Mickiewicza we Lwowie została dziś w południe otwarta w salonie sztuk pięknych. Na sztalugach rozwieszono 7 projektów, w tej liczbie dwa nagrodzone: „Hold Zosi“ prof. Rejchana i p. St. Dzbańskiego.

Projekt p. Rejchana uderza na pierwszy rzut oka subtelnością rysunku i poezią samego pomysłu, Uroczą Zosia w objęciach Tadeusza, trzyma w ręku wieńiec laurowy dla złożenia go na głowie wieszczka. Publiczność od południa zwiedza wystawę.

**Rębacze lwowscy** urządzili dziś rano na placu Strzeleckim scenę, która może przybrać jak najgorsze następstwa. Co wtorku i piątku odbywa się na tym placu większy targ pieczywa, sprowadzanego z Żółkwi i Kulikowa, oraz z innych okolicznych piekarń. Chleb ten drożeje w miarę zwyżki cen zboża i dziś cena jest dość wysoką.

Dzisiaj rano, przed godziną ósmą zebrało się na tymże placu kilkudziesięciu rębaczy i robotników i uchwalili pomiędzy sobą, po krótkiej naradzie, rzucić się na stragany i gwałtem zdobyć chleb dla siebie. Jak pomyśleli, tak zrobili, lecz straganiarze wczas jeszcze zdolałi ponakrywać stoły i ofiarą łupu padło tylko kilka bochenków.

Zjawił się policyant nr. 32 i aresztował jednego z inicjatorów. Akcja zgromadzonych zwróciła się wówczas przeciwko stróżowi bezpieczeństwa, postanowiono odbić aresztowanego. Jeden z nich rzucił się na policyanta, który wy dobył szablę i ciął nią napastnika. Aresztowany za kradzież chleba umknął, na placu pozostał tylko ranny, który na własną rękę począł walczyć z policyantem i przy tej sposobności otrzymał jeszcze kilka cięć w rękę i głowę. Z tłumu posypały się kamienie. Jeden z nich, zamiast policyanta, ugodził w głowę aresztowanego tak niefortunnie, że ten, zemdlony, upadł na ziemię.

Przy pomocy nadbiegłych policyantów odwieziono rannego na stację ratunkową, stamtąd zaś do szpitala. Tłum się rozprzerznał, policya czyni jednak pościg za głównymi i bezpośrednimi sprawcami całego rozruchu.

Rannym jest Walenty Henzel, rębacz. Z placu Strzeleckiego, zaraz po aresztowaniu Henzla, udała się gromada robotników i robotnic do ratusza. Deputacja, złożona z robotników i robotnic poszła do wiceprezydenta p. Szayera i przedstawiła mu swe położenie.

Nie mają co robić, a żyć trzeba, przytem wielka drożyzna. Przy budowie nie mogą dostać miejsca, bo robotnicy — Mazury robią taniej, a tymczasem lwowscy muszą ginąć z głodu.

Prezydent odpowiedział życzliwie robotnikom lecz stamtąd udali się oni napowrót na plac Strzelecki i Krakowski. Tłumy ich wzrastały z każdą chwilą. Policya, zmobilizowana na obydwu placach, nie mogła utrzymać porządku. Do ekscesów większych nie przyszło wprawdzie, lecz jeśli tylko odwrócił się policyant, zaraz któryś z robotników porwał chleb i umykał.

Aresztowano sześciu: Oleksę Michaszulę, Józefa Latawca, Mojżesza Frenzla, Grzegorza Pluwaka, Stefana Warcholę i Michała Pindeka. Wszyscy tłumaczy się, że nie mają zajęcia i nie mogą go znaleźć, a jeść trzeba.

Na placu Krakowskim pojawił się poseł Kozakiewicz i wzywał naród do rozejścia się, tłumacząc, że w sprawie nierobocizny i drożyzny dziś jeszcze zwoła zebranie.

Nikt go nie słuchał.  
— Na co nam zebrań — wolano — nam się chce jeść.

Ob. Przyjemski tłumaczył zgromadzonym, że tego rodzaju akcja nie doprowadzi do żadnych rezultatów, że „trzeba iść drogą legalną“. W chwili, gdy to mówił, któryś z robotników porwał chleb ze straganu i począł umykać.

Zapytywałem kilkunastu robotników od jak dawna nie mają zajęcia. Są między nimi tacy, którzy nie mogą go znaleźć już od kilku tygodni. Oświadczyli mi, że za strawę i kilkanaście centów dziennie chętnie podjęliby się jakiegokolwiek pracy.

— Panie, ja mam żonę i pięcioro dzieci — mówił jeden — a od czterech dni zarobiłem zaledwie 50 ct. Co mam robić? Chyba kraść i rabować...

Plac Strzelecki i Krakowski przedstawiają mały stan oblężenia. Z jednej strony policya stara się utrzymać porządek i rozpędza kupujące się gromady, z drugiej słyhać głosy niezadowolenia i podszepty do wytrwania w raz rozpoczętej robocie.

## Dział ekonomiczny.

**Z asekuracji gradowej.** We Lwowie związał się rodzaj kartelu akcyjnych Tow. asekuracyjnych, operujących u nas w dziale gradowym. Prócz krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, istnieją we Lwowie filie dwóch jeszcze towarzystw obokrajowych, operujących u nas w dziale gradowym, a to tryesteńskie „Towarzystwo Meridionale“ i austriackie uprz. „Phönix“. Te towarzystwa, chcąc skuteczniej konkurować z krakowskim Tow. wzaj. ubezpieczeń, a uchylić konkurencyę wzajemną między sobą, zawiązały rodzaj kartelu, ustanawiając jedną taryfę, jedne statuty, a nawet tworząc jedno wspólne biuro. Towarzystwa te przyjmują ubezpieczenia gradowe według tak zwanej u nich taryfy B, to jest, że w razie nieuszkodzenia gradem ziemioplodów, ubezpieczonym członkom zwracają połowę premii. Mimo tego, tak pozornie niekorzystnego rodzaju kombinacji ubezpieczenia, Tow. „Phönix“ już od dłuższego szeregu lat robi u nas wyborne interesy, podczas gdy Krakowskie Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń prawie rok rocznie w dziale gradowym wykazuje straty. Gdzie leży przyczyna tego szczęścia Towarzystwa asekuracyjnych akcyjnych — każdy łatwo odgadnie, gdy przeczyta z uwagą statuta obcych towarzystw asekuracyjnych i porówna je ze statutami Krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń. Powrócimy jeszcze do tego przedmiotu — zaznaczając dziś tylko, że statuta i normy tych obcych instytucyj są o wiele korzystniejsze dla akcyonaryuszów, niż dla ubezpieczonych!

## Na sezon terazniejszy

cuskie, batysty, lewantyny, płóciń, bieliznę stołową, dywany, materye do pokrycia mebli, chodniki, franki i kapy z pierwszorzędných fabryk po najtańszych cenach — poleca

sprowadziłem największy i najnowszy wybór materji wełnianych, jedwabnych, zefiry francuskie, ceraty,

# MAYER WIDRICH

ul. Żółkiewska (naprzeciw templu izrael.)

Depesze handlowe z d. 10 b. m.

Z targu pieniężnego. Wiedeń, 10 maja. (Giełda południowa). Kredyty austriackie 351.25 Tureckie 60.25; Länderbank 230.—; Kolej państwowa 359.—; Południowa 73.—; Alpy 171.25; Tytoniowe 131.50. Uspokojenie mocne.

Table with 3 columns: item, price, and another price. Includes 'Kurs lwowski' and 'Targ zbożowy i towarowy'.

Wiedeń, 10 maja. Wykaz Banku austro-węgierskiego z 7 maja: Noty w obiegu 636,762.000 zł. (mniej 8,826.000) pokrycie kruszcowe 483,942.000 zł. (mniej 3,161.000), portfel 169,470.000 zł. (mniej 1,351.000) lombard 22,115.000 zł. (mniej 109.000) rezerwa not wolna od podatku 48.027 zł. (więcej 5.931).

Wiedeń, 10 maja. Wykaz Banku austro-węgierskiego z 7 maja: Noty w obiegu 636,762.000 zł. (mniej 8,826.000) pokrycie kruszcowe 483,942.000 zł. (mniej 3,161.000), portfel 169,470.000 zł. (mniej 1,351.000) lombard 22,115.000 zł. (mniej 109.000) rezerwa not wolna od podatku 48.027 zł. (więcej 5.931).

Wiedeń, 10 maja. Wykaz Banku austro-węgierskiego z 7 maja: Noty w obiegu 636,762.000 zł. (mniej 8,826.000) pokrycie kruszcowe 483,942.000 zł. (mniej 3,161.000), portfel 169,470.000 zł. (mniej 1,351.000) lombard 22,115.000 zł. (mniej 109.000) rezerwa not wolna od podatku 48.027 zł. (więcej 5.931).

Redaktor naczelny: Tadeusz Romanowicz. Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial“ ul. Trzeciego Maja 1. 3. pierwszorzędny hotel, restauracja i kawiarnia. Przyjechali dnia 10 maja. S. księżna Sapięha, Bilka. — Hr. Harrach, Praga. — W. hr. Reyowa, Psary. — N. Kłodnicka, Kozięce. — Ks. K. Łotocki, Rohaczyn. — Dr. K. Kirchmayer, Kraków. — M. Mayer, Stanisławów. — J. Hora, Kukenberg. — A. Wechsler, H. Goldlust, Czerniowce. — P. Iwanicki, Barwinek. — B. Bettelheim, Wiedeń. — F. Pfeiffer, Witkowiec.

Hotel francuski. Lwów, pl. Maryacki. W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony. (F. C. Proksch.) Przyjechali dnia 10 maja. P. Krokowski z Jagielnicy. — E. v. Szalboth z Mościsk. — J. Rittl v. Biliński z Sambora. — Fort. Skarzyńska z Szawjkowa. — P. Uleniecka z Szawjkowa. — Stef. Trypolska z Wołynia. — Eliza Okęcka z Wołynia. — Pulk. Mayer z żoną z Przemyśla. — Hr. Łoś z żoną z Kulmatycz. — P. Merlowa i P. Garlicka z Brzeżan. — F. Bombach, A. Hahl, M. Glück, R. Schüller z Wiednia.

Jako pewną lokację kapitałów polecamy 4% Obligacje Propinacyjne, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę miasta Lwowa, 5% i 4 1/2% Oblig. kom. Banku kraj. Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej. SOKAL i LILIEN Dom bankowy i Kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz Dom bankowy i kantor wymiany Lwów, ul. Jagiellońska 3. kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych. Promesy do ciągnięcia 16 maja 1898

losy kredytowe ziemskie z roku 1880 po 2 zł. w. a. wraz ze stemplem. Główna wygrana 90.000 koron. tudzież PROMESY na 4% losy węgierskie hipoteczne po 2 zł. a. w. wraz ze stemplem. do ciągnięcia 14 maja 1898. Główna wygrana 100.000 koron. Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2. dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu. Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct., na portoryum. Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane w kwotach zlr. 50.000 i zlr. 5.000.

NADESLANE. ADWOKAT Dr. Karol Jiryczek - Maciejowski przeniósłszy swoją kancelaryę adwokacką z Sambora do Lwowa, otworzył takąw tutaj w „domu naftowym“ przy ulicy Chorążczyzny l. 17, gdzie „Słowo polskie“. Zarząd fabryki gipsu KOŁOKOLIN ma zaszczyt zawiadomić Szanownych odbiorców, że przerwa w komunikacji do dworca została usunięta i od dzisiaj wszelkie zamówienia odwrotnie załatwia Jan Bromilski Lwów, Grand Hotel.

58 NA PODGLU POWIEŚĆ OBYCZAJOWA napisal WOJCIECH hr. DZIEDUSZYCKI. (Ciąg dalszy). Nie długo po tem wziął Jan Bronisława na osobność i zwierzył mu się: — Kocham twoją siostrę, ona się zgadza na moją miłość. — To chwala Bogu — odrzekł Bronisław. — Czy mogę się ojca waszego zapytać o pozwolenie starania się o pannę Manię? Czy nie jest tak ciężko chorym, aby rozmowa poważna była niepodobieństwem? — Ależ, mój kochany Jasiu! Samo twoje zapytanie jego uzdrowi. Bronisław zaprowadził Jana do pokoju ojca. Pan Maryan, błądź śmiertelnie, smutny, z podbitymi oczyma, spoczywał na łożu, podparty trzema poduszkami. Widząc Jana, rzekł: — Do tego przyszło, że jest gość w domu i że go nawet powitać nie mogę. Społeczeństwo zapłaciło mi za życie ofiarne tem, że o mnie zapomnieli, że mnie skazało na wygnanie w kraju, na nieluzenie i bezczynność, które mnie gnioł takim uciskiem, że stałem się Łazarzem, leżącym na barłogu. Ludzie stronią teraz od mojego domu, jakby to był dom zapowietrzony. Sam jeden nie boisz się

usłyszyć słowa o czem innym, jak o karyerze samolubnej i szkodliwej, albo o czezej i marnej zabawie, sam jeden, panie Janie, zaglądasz częściej do Rykowiec, a ja nie jestem nawet w stanie rozmawiać z tobą. Na to odezwał się Jan: — Przyszedłem właśnie prosić o pozwolenie częstego bywania w Rykowcach i starania się o względy starszej córki pańskiej. Usłyszawszy te słowa, podniósł się pan Maryan na łożu i patrzył długo w oczy Jana. Potem rzekł: — A czy zdałeś sobie sprawę z tego co robisz? Nietylko chcesz się starać o pannę bez posagu, ale o córkę jutrzejszego bankruta. Posagu panu nie potrzeba zapewne, bo jesteś majętny, ale i co do tego jestem pewny, że się sprzeciwisz życzeniom swojej rodziny, marzącej o świetnym dla pana małżeństwie. Ale Mania ma starych rodziców i liczne rodzeństwo, którzy mogą być dziś jutro bez dachu. Nie staną się zapewne dla jej męża ciężarem, bo niezwyj laski nie przyjmą, ale staną się ciężką zawadą w życiu, utrudnieniem wszelkich stosunków z ludźmi. — Poznałem w pannie Mani osobę, mogącą być podporą dla mnie, podporą, bez której nie podobna, abym się obszedł. Wielki jej rozum i szlachetna jej dusza, wskażą mi w każdym razie drogę dobrą. Zastanowiłem się nad wszystkim, zanim przyszedłem do pana. — Nie byłbym ojcem, gdybym miał stanąć na zawadzie szczęściu mojej córki. Będziesz pan zawsze

najmilszym gościem w moim domu, a sam widok szlachetnego młodzieńca niedotkniętego przez zepsucie dni dzisiejszych jest już dla mnie pokrzepieniem. Stało się jak to był przewidział Bronisław. Pan Maryan zmartwychwstał jakby cudem, opuścił łożo i wieczór spędził na łonie rodziny. Nietylko nerwowe bole jego opuściły; stał się innym człowiekiem, owym dawnym, rozumnym i szlachetnym panem Maryanem, bez którego nie się nigdy nie działa w kraju. Dawał wszystkim mówić swobodnie, ale dorzucał do rozmowy pełną garścią myśli jasne i wzniosłe. Rzadko bywa wieczór tak pokrzepiający, jak ten, który spędzono owego dnia Nowego Roku w Rykowcach. Jan wyjechał znowu bardzo późno, już po północy. Brakło mu zapewne w Czorniańskim dworze Maksyma, ale myśl o nim i nawet myśl o dziwnych słowach Oleksy ustąpiły teraz w głąb. Jan był jedynie zajęty rozpamiętywaniem szczęścia, jakie go czekało przy boku Mani. XXVIII. Teodor pobity, z opuchniętą twarzą i ciałem pokrytem sınıcami, musiał jednak robić od rana wraz z najmytem i bratem, a srogi strach przed razami ojca tak go opanował, że znalazł zrzeczność i siłę potrzebną do chłopskiej pracy. Rzadko kiedy popelnil jakąs niezrzeczność i zaraz potem tę niezrzeczność poprawił, a czem mniej myślał, tem lepiej robił, tak jak gdyby nim kierował instykt nieomylny wierzą, broniącego się przed gorszą cielesną dolegliwością. (C. d. n.)

Table with 3 columns: item, price, and another price. Includes 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa', 'Dług państwa krajów korony węgierskiej'.

Table with 3 columns: item, price, and another price. Includes 'Inne publiczne pożyczki', 'Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa'.

Table with 3 columns: item, price, and another price. Includes 'Akcje banków (za sztukę)', 'Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'Losy (za sztukę)'.

Table with 3 columns: item, price, and another price. Includes 'Waluty', 'Berlin, dnia 9. maja', 'Warszawa, dnia 9. maja', 'Petersburg, dnia 9. maja'.

Postuluchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele... Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele... Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele...

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna łac. (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślub wiekopomny)... Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie...

Znakomitsze gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki)... Ratusz, na Rynku, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego...

Wystawy i muzea.

Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadek (przy placu Halickim)... Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10. I. piętro...

otwarty nado we wtorki i piątki także od godziny 3. do 5 popoł. — Muzeum imienia Dąbrowskich we Lwowie, ulica Teatralna l. 18.

Taryfa flaków i dorożek: Kurs dzienny zwykły, dorożka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatek, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct. — na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorożek 2 konnych o 10 ct., jednokonných o 5 ct. wyżej. Kurs flakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatek 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarzu 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1898. Do Lwowa przychodzą: Z Krakowa posp. 5-10 rano, osob. 9-05 rano, posp. 1-30 w pop., osobowy 6-10 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 9-10 wieczór. Z Podwołoczysk (na Podzamczu) osob. 3-04 w nocy, posp. 2-15 w południe, osobowy 5-00 popoł., posp. 9-39 wieczór. Z Czerniowic osob. 6-45 rano, osob. 10-35 rano, posp. 1-50 w południe, osobowy 5-40 popoł., posp. 9-45 wieczór.

Ze Stryja osob. 8-05 rano, osob. 1-40 w poł. osob. 10-30 w nocy, osob. 12-15 w nocy. Z Bełzca i Sokala osobowy 7-55 rano, osob. 5-55 popołudniu. Z Tarnopola i Brodów (na Podzamczu) osobowy 7-50 rano. Z Jarosławia osob. 10-45 przedpoł. Z Janowa osob. 7-40 rano, osob. 1-01 w poł. osob. 7-57. Ze Lwowa odchodzą: Do Krakowa osob. 4-10 rano, posp. 8-35 rano, osob. 8-50 rano, posp. 2-50 w południe, osob. 6-46 popoł., posp. 10-40 wieczór. Do Podwołoczysk (z Podzamczu) posp. 6-15 rano, osob. 9-53 rano, posp. 2-08 popoł., osob. 11-27 wieczór. Do Czerniowic posp. 6-05 rano, osob. 10-55 przed południem, posp. 2-40 popoł., osob. 6-30 po połud., osob. 10-05 wieczór. Do Stryja osob. 5-20 rano, osob. 9-15 przed poł. osob. 6-30 po połud. osob. 7-00 wieczór. Do Bełzca i Sokala osob. 9-55 przed poł., osob. 7-10 wieczór. Do Tarnopola i Brodów (z Podzamczu) osob. 7-15 wieczór. Do Jarosławia osob. 4-55 popoł. Do Janowa osob. 9-26 rano, osob. 3-11 po południu osob. 8-40 wieczór.

Drobne ogłoszenia.

Kamfory, naftaliny, liście patschulowe, zacherlin i różne inne środki przeciw molom poleca O. T. Wincklera Syn, Lwów, Rynek 28. Jaremcze nad Prutem. Kilka pokoi z usługą i domowym wiktem. Pensjonat prywatny. Wiadomość w kantorze Słowa Polskiego. 1438. Nożycki i scyzoryki angielskie własnego wyrobu poleca Jan Lauruk nożownik, Lwów, ul. Halicka 6. Pokój frontowy umebowany wraz z przedpokojem zaraz do wynajęcia. Pełczyńska 6, parter. 1252. Dr. Grzybowski, adwokat w Czortkowie przyjmie zaraz koncypienta lub rutynowanego prawnika. 1347. Poszukuję dzierżawę małego folwarku we Lwowie lub koło Lwowa. Zgłosz. przyjmuję kantor „Słowa polsk.“, pasaż Hausmana. 1374. Majowej bryndzy pół kilo 32 ct. tylko w handlu korzennym Leonarda Soleckiego, Lwów ul. Batorego 2. Adwokat dr. Frisch w Trembowli poszukuje rutynowanego koncypienta. 1459.

Gospodyni-kucharka w je-dnej osobie w średnim wieku, skromnych wymagań, znajdzie zaraz umieszczenie. O. p. Hussaków dla X. O. post. resta. 1455. Meble do sprzedania, także ogrodowe. Teatyńska 11. Informuje dozorczyń. 1457. Poszukuję pożyczki 3.000 zł. na pewną hipotekę za zwrotem w dziesięciu latach. Odsetki 7% płatne według umowy, lub za odsetki wygodne pomieszczenie na wsi ze zdrowym wiktem. Zgłoszenia pod M., post-rest. Lomna. 1461. Kandydat notaryalny z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca od 1 lipca. Zgłoszenia pod „Kandydat“ przyjmuje Admin. „Słowa“. 1477. Do sprzedania realność w Zubrzy, 10 kilometrów od Lwowa, 3 kilometry od stacyi kolejowej. Dom mieszkalny z 4 pokojami, kuchni, werandy, dom dla służby, budynki gospodarcze, 15 morgów pola. Blizszej wiadomości udzieli biuro adwokata dra Czarnika, ul. Sobieskiego l. 4. 1466. Rutynowany leśniczy, mogący wykazać się dobrimi świadectwami i odpowiedniami rekomendacjami znajdzie natychmiast zajęcie na przeciąg dwóch miesięcy za dobrem wynagrodzeniem. Blizsza wiadomość: „Agencja dzienników“, pasaż Hausmana 9. 1456. Na sprzedaż: a) Apteka wraz z całym urządzeniem i zapasami w większym mieście powiatowem. Roczny obrót przeszło 15.000 złr. Stacja kolejowa w miejscu; b) majątek w powiecie brodzkim: 610 morgów z gorzelnią i młynem. Ze względu na pożyczkę bankową potrzebna jest gotówka około zł. 30.000. Wiadomość w kancel. adw. Drów Kwiatkowskiego i Godlewskiego (Pańska 3). Pośrednictwo wykluczone. 1376. W dobrach Bołszowce (stacja kolejowa, pocztowa i telegraficzna w miejscu) są na sprzedaż do sadzenia następujące gatunki jadalnych i wysoko procentowych kartofli: Piast, Ozimek, Taczala, Zagłoba, Ostoja, Dołęga, Gorzelniak, Atheny, Reichskanzler, Lech, Leliwa, Zawisza, Hertha, Imperator i Weltwunder po cenie 3 złr. za 100 kilo netto, loco stacja kolejowa Bołszowce. Biorącym pełny wagon, t.j. 100 centn. o 10% taniej. Worki liczy się po cenie targowej. — Zamówienia przyjmuje Zarząd dóbr Bołszowce. 1892.

Kukurudzę suchą, zdrową, drobnoziarnistą dostarcza najtaniej 1161 franco do wszystkich stacyi kolejowych BANK ROLNICZY we Lwowie.

Słynne na całym świecie Koła „Opel“ fabrykat pierwszorzędnym. Wyłączna sprzedaż dla Galicji i Bukowiny. „Cycle house au Louvre“ Lwów, ul. Sykstuska 6, pasaż Hausmana. Ulgi w splatach wedle umowy. Dla prowincyi cenniki gratis i franco.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY B. Bergera Lwów, Karola Ludwika 5 wykonuje sztuczne zęby i szereg trwale i tanio.

HANDEL Płócien i bielizny Jana Riedla we Lwowie poleca najtaniej własnego wyrobu koszule salonowe po zł. 1.05, 1.55, 2.—, 2.25 i 3.— Koszule z przodami oikowymi i faldzikami (zakładkami) do zł. 2.75 i 3.— Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75. Koszule nocne po zł. 1.55 i 1.90 ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2.30, 2.50 i 2.75. Koszule dla chłopaków po zł. 1.40 i 1.60. Półkoszulki z kołnierzykami 50 ct., bez kołnierzy 35 ct. KALESONY po ct. 90. zł. 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80. Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80. Mankiety tuzin po zł. 4.— i 4.80. Chustki płócienne tuzin zł. 2.50. Prawdziwe Saskie skarpetki, pończochy dla pań, panów i dzieci. KRAWATY w największym wyborze. Zamówienia z prowincyi wykonują się najstarej. na żądanie szczegółowe cenniki. 52

Dla gospodyń! Farbka do farbowania bawełny, jedwabiu, sukna. Farbka do farbowania rękawiczek, piór itp. Mydełka do farbowania sukna bawełny i t. p. Lakiery na buciki w różnych kolorach. Lakiery na kapelusze w różnych kolorach najtaniej do nabycia w składzie farb i materiałów W. Czopp Lwów, Żółkiewska 2.

Dla szukających pracy, 4-wierszowe ogłoszenia bezpłatnie. Byli nauczyciel szkół ludowych poszukuje jakiegokolwiek bądź pracy lub służby. Zgłoszenia pisemne, Leopold Reyzek, Lwów, Zakład Łazarza. Osoba starsza intel. poszukuje miejsca do dzieci lub zarządu domu. Zgłoszenia: Józefa K. post-rest. Stanisławów. Akademik z absolutorium poszukuje zajęcia popołudniowego, u adwokata przyjmie także bezpłatnie. — Post-rest, W. 15. Akademik prawnik przyjmie zaraz lekcje na wsi lub w mieście. Post-rest. M. N. Złoczów. Panna uzdolniona w krawiectwie i kroju fran. poszukuje pracy w domach pryw. Wiadomość, ul. Zielona l. 5. w parterze, Klementyna B. Biedny oficyalista, wdowiec obarczony dziećmi bez żadnych środków do życia, błaga o jakiegokolwiek zajęciu. — Wiadomość w „Słowie“. Skawronski. Maser i nacieracz poleca się łaskawym względem. Zgłosz.: Kalcza 8, Lwów, Ant. Tehir. Wdowa może przyjąć kilka godzin dziennie opiekę nad dziećmi. Adres: Nowicka, ul. Pańska 21.

ZARZĄD BROWARU Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu sprzedaje przez swego zastępcę i właściciela głównego składu dla Lwowa i Galicji wschodniej J. O. Seelenfreunda ul. Sykstuska l. 33 — telefon nr. 372 Piwo cesarskie, jasne jak pilzneńskie, Piwo eksportowe, Żywiecki Porter, Żywiecki „Ale“ w oryginalnych beczkach i butelkach. Zamówienia przyjmują: Główny skład ul. Sykstuska l. 33. Telefon 372. Piwiarnie: Żywiecka Ch. Kocho, ul. Sykstuska 17. L. Stadtmüllera, ul. Krakowska Z. Müllera, pl. Bernardyński 17. H. Adiera, ul. Kościuszki 3. A. Blaustejna, ul. Kościuszki. P. Jaworskiej, ul. Ormiańska 2. A. J. Katza, ul. Kaźmierzowska. H. Krebsa, ul. Łyczakowska 14. J. Handwerker, pl. Smolki 1. Handle delikatesów P. P. J. Bodnara, ul. Akademicka Kuryłowicz i Sumarczewski, Pasaż Hausmana. J. Nowożennika, ul. Kopernika 4. Z. Gorskiego, ul. Krasickich 7. L. Życzynskiego, ul. św. Mikołaja. Fr. Czarnecki, ulica Łyczakowska 17. Mayer, ul. Łyczakowska 1. Kawiarnie P. P. W. Webera, ul. Grodzickich 4. S. Reicha, (Hotel Bell-vue) Hotel George. Przy butelkach prosimy uważać na korki z wypaloną firmą „Arcyksięcy Żywiec Browar“ tudzież na kapsle i etykiety. Butelkowego piwa cesarskiego i portu dostać można w każdej restauracyi i wszystkich handlach delikatesów. Uwaga. „Porter i Ale“ uznane jako piwa kuracyjne. 982

Biuro Bodyńskiej Lwów, Rynek 29 poleca wszelkiego rodzaju doborową służbę.

Maszyny do szycia Singera czółenkowe i obręczkowe (Ringschiff) z pierwszorzednych fabryk, najdokładniej uregulowane poleca Jan Lauruk (przedtem L. Gardoliński), Lwów, Halicka 6.

Kancelarya adwok. Czarnika poszukuje mundanta, ul. Sobieskiego l. 4. 1465

3 pokoje, kuchnia, od 15 maja ul. Koralińska 8. 1470

Świeży transport FORTEPIANÓW i pianin nadszedł z Wiednia 20 gatunków z różnych fabryk wiedeńskich i niemieckich poleca skład Klaudy Markiewiczowej, Lwów, Teatralna 8, (plac św. Ducha) 1375

Posadę kasyerki poszukuje osoba inteligentna w średnim wieku, może złożyć wymagana kaucya. — Zgłoszenia z grzesznością przyjmuje handel L. Soleckiego we Lwowie, Batorego 2. 1447

Pod prasą znajduje się prof. dra Schenka Teorya o upływanii na powstawanie pti. (Z portretem prof. Schenka). Cena 60 ct., z przesyłką 80 ct.). Skład główny w księgarni Polskiej we Lwowie. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1469

Jaremcze. Pokoje urządzone na sezon letni do wynajęcia. — Nowy restaurator w domu. Blizsza wiadomość: Steingraber Stanisławów, albo panna Steingraber, Jaremcze.

Miód paniński dziesięcioletni odznaczony złotym medalem na Wystawie krajowej, tudzież uznany przez najznakomitsze osobistości za bardzo dobry. Środek niezawodny w osłabieniu nerwowym i przewodów pokarmowych, napój podniecający siły chorych, krzepiący rekonwalescentów, podtrzymujący zdrowych. Jedna flaszka szampańska 1 zł. 10 ct. (dwie flaszki idą na paczkę 5-cio kilow). Nabyć można w Administracyi Bartnika, Adm. ul. Łyczakowska 93. 511

„Battabanówka“ stara, prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu, w higienicznych skutkach wyrównywuje zupełnie koniak francuski poleca 50 Karol Battaban Lwów, ul. Halicka 23. Poczta 2 butelki 5 kilogram. GRZECZENIE. Na podstawie dochodzą i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Battabanówka“ jest wystałą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. Wskutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym i (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy koniak. Lwów, 10. marca 1891 r. Dr. Br. Radziszewski m. p. Prof. chemii na uniw. lwow.

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy 4 1/2% Listy hipoteczne 4 1/2% Listy banku krajowego 4% Listy hipoteczne koronowe 5% Obligacye banku krajowego 5% Listy hipoteczne premiovane 4% Pożyczkę krajową 4% Listy Tow. kredyt. ziemskiego 4% Obligacye propinac. i wszelkie renty państwowe. KANTOR WYMIANY c. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym. Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

# WODA FIGŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, opierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.  
Cena 1 zlr.

## JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowiec: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

### !! Rzadka sposobność !!

Z powodu wielkich zapasów, wysprzedaje najgustowniejsze robótki, jak: serwetki, laufery, millieux, poduszki, pantofle, kapki na wózki, dywaniki, ornaty i wiele innych z 25 proc. opustem

**Jan Dziewoński**  
Magazyn drobiazgow damskich  
Lwów, Halicka 6.

## Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

### Rzetelność firmy

osądzi najlepiej sam kupujący. 1294

Bardzo liczne uznania za dobre koldry i materace, zdobyła sobie w krótkim czasie swego istnienia specjalną pracownia kolder i materaców **JÓZEFA SCHUSTERA** we Lwowie. — Firma ta sprzedaje swoje wyroby tylko w najlepszych jakościach i po cenach **rzeczywiście niskich**. Tylko 2 zlr. kosztuje przerobienie materaców za 3 poduszki, tylko 2.50 przerobienie starej koldry. Drelichy na materace, wełniane atlasy na koldry w największym wyborze na składzie. Do wypraw ślubnych najlepsze źródło do zakupu **kolder i materaców** jest pracownia i skład **JÓZEFA SCHUSTERA** we Lwowie, ul. **Kopernika 1. 5.**

### AMATOROM

herbat rosyjskich  
poleca się znany handel  
**Władysława ADAMOWICZA**  
w **Brodach**  
na pograniczu rosyjskiem  
w cenie za zlr. 1.20, 1.40,  
2.50 i 3.50 za funt.

### K. Gostyński & J. Als.

35 Przedsiębiorstwo (3)  
**Komisów i spedyceji**  
Lwów, pl. Halicki 1. 3.

### SPRZEDAŻ

materyałów budowlanych częściowa i całymi wagonami, z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, z dostawą na miejsce przeznaczenia

**Cement z Ledecz.** Wapno hydrauliczne. Gips. Piecze kaflowe. Cegły ozdobne. Dachówki zwykłe i szwajcarskie. Płytki posadzkowe.  
Telefon Nr. 537.

### „Mody paryskie“

najpiękniejsze i najtańsze pismo dla kobiet wraz z dodatkiem powieściowym i krojami kwartalnie 90 ct., **rocznie 3 zł. 60 ct.** Prenumeratorem rocznie otrzymają wspaniałe nagrody. Wydawnictwo „M6d paryskich“ Lwów, Lyczakowska 27. 605

### PRACOWNIA i skład rękawiczek

poleca



własnego wyrobu na sezon **wiosenny** wielki wybór modnych rękawiczek, gorsetów, krawatów, portmonetek i wszelkiej galanterii. — Przy zamówieniu gorsetów z prowincji, prosimy o podanie dokładnej miary, a to objętości talii, piersi i bioder, biorąc miarę po gorsecie.  
Wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą po cenach możliwie najniższych. 941

Josef Czernicki i Michał Olszewski  
Lwów Rynek 1. 21.



### !! NOWOŚĆ !!

**Scyzoryki** na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I-go.  
**ROK 1848-1898.**  
Sztuka 1 zlr. 30 do 1 zlr. 60.  
1923 **JAN LAURUK**  
nożownik we Lwowie.

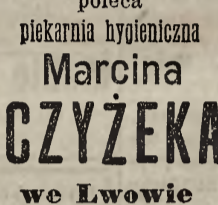
### Płótno ks. Kneippa na Bieliznę!

Pończochy, Skarpetki, także dla dzieci pończoszki i skarpetki, oraz na wiosnę i lato prawdziwa Bielizna prof. dra Jaegera, wszelkie pończoszkowe towary wełniane, bawełniane i jedwabne, deszczochrony i angielskie Pledy — poleca 962

Główny Skład gotowej Bielizny i Płócien  
**F. S. BARDASZA** Lwów, Teatralna 9., naprzeciw Katedry.

### Z pomocą dla cierpiących

przy wodach mineralnych kuracyjne sucharki takie same, jakie się dostaje w Karlsbadzie na „Alte Wiese“, tudzież **pieczywo** zagraniczne i krajowe jakoteż specjalnie wyrabiany: **chleb grahama, chleb żytny i chleb wiejski** poleca



we Lwowie  
Sklepy: Rynek 27, Jagiellońska 6, Akademicka 2, 1278, Kaźmierzowska 37.

Ces. król. uprzyw.

Rafinerya spirytusu, Fabryka rumu, likierów i octu

### Juliusza Mikolascha Następców Jakóba Sprechera i S-pki we LWOWIE

poleca stare wódki polskie, rosolisy, likiery, rummy prawdziwe z Jamajki, koniaki, spirytus, „Bongout“ na nalewki, tudzież prawdziwy ocet spirytusowy. 21  
Składy dla miasta: ulica Halicka 1. 1. — ul. Kopernika 1. 9.

## Kazimierz Lewicki

Ceny stałe!

Lwów, ulica Trybunalska.

Główny skład dla Galicyi:

Porcelany, Szklę, Chińskiego Srebra, Majoliki, Herbaty, Rumu, Koniaku i Samowarów.

Towary przednie!

1349

### !!! JEDYNY !!! MAGAZYN OBUWIA

własnego wyrobu  
**Jana Rybińskiego**  
Lwów, Pańska 1. 13  
poleca 1821  
obuwie wiosenne i letnie podług najnowszej mody wykonane.

## Ja Anna Csillag



zawdzięczam mojemu olbrzymemu warkoczowi 14-miesięcznemu użyciu przezemnie wynalezionej pomady, która przez pierwsze powagi lekarskie uznaną została za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do wzmożenia ich korzenia i wzrostu. Mężczyznom daje ta pomada po krótkim użyciu pełny i silny zarost tak na głowie jak i na brodzie, przy naturalnym połysku i pełności i chroni włosy przed wczesną siwizną do późnej starości. — Cena słoika 1 zł., 2 zł., 3 zł., 5 zł. Wysyłka codzienna za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowym wprost z fabryki:

### ANNA CSILLAG

Wien I., Seilergasse Nr. 19.

Do Pani Anny Csillag! Proszę o odwrotne nadesłanie 6 słoików pomady znanej na porost włosów za pobraniem pod adresem:

hr. Cavriani-Auersperg  
Zamek Gleichenberg, Grac.

Do Pani Anny Csillag! Proszę uprzejmie przysłać mi odwrotnie słoik pomady powszechnie uznanej za najlepszą na porost włosów za załączone 2 zlr. Adres:

Profesorowa Gerlich, Zurich  
Zeltweg 60.

Do Pani Anny Csillag! Wiedeń, 2 lutego 1897. Dostarczona mi przez panią pomada, dała mi najlepsze rezultaty. To też miło mi donieść Pani o nich już po tak krótkim czasie użycia. Nie zaniedbam polecić tę pomadę wszystkim przyjaciołom i znajomym.

Sandrock, członek c. k. teatru nadwornego.

Wielm. Pani Anna Csillag! Proszę pod niżej podanym adresem przysłać dla Excel. hrabiny Kiellmansegg, żony p. namiestnika. Wiedeń, Herrengasse 6, trzy słoiki pomady po 2 zł. do ochrony włosów. Dotychczas używano jej z bardzo dobrym skutkiem.

Z poważaniem Irma Petzl  
dama pokojowa Jej Ekscelleneyi.

### Hotel Krakowski

w Warszawie  
ulica Bielańska 7.  
poleca 70 pokoi po różnych cenach z komfortem urządzonych. Przy Hotelu są kąpiele i Restauracya, z czem się poleca  
1894 Dyrekeya.

### „IRIS“

**NOWY MAGAZYN MÓD**  
ul. Jagiellońska 1. 7.  
poleca na sezon znaczny wybór kapeluszy damskich i dzieciennych w najlepszym guście. Modele paryskie.  
Kapelusze żalobne zawsze na składzie.  
1255  
Ceny możliwie najniższe.

### „IRIS“

## Jobard Jeune Bernard

fondée en 1795 1101

Meursault Bourgogne

GRANDES PROPRIÉTÉS

Grands vins de Bourgogne

Pommard, Beaujolais, Macon, Beaune, Volnay, en futs et bouteilles mises en Chateau des années de plus reputées.

## FABRYKA DACHÓWEK

w Kołomyi

poleca swe:

Patentowane dachówki francuskie i szwajcarskie, najlepszego systemu, do pokrywania dachów.

Przyjmuje zamówienia na gotowe pokrycia i gwarantuje wieloletnio za dobre wykonanie. 1238

Na żądanie wysyła próbki i cenniki darmo i oplatnie.